

Zjazd polskiego związku służby państwowej.

Przed kilkunastu dniami odbył się we Lwowie zjazd służby państwowej z całej Małopolski, przy bardzo wielkiej liczbie uczestników. Zjazd miał na celu

szereg ważnych kwestyi wypływających na bieżący program kościoła w powstałej do samostanowienia Polsce. Zastanawiano się nad zaprowadzeniem jednolitości pod względem świąt, postów i obrzędów. Zajmowano się sprawami seminariów duchownych,

o palmę pierwszeństwa z mężczyznami. Wycieczkę się udać znakomicie, bo prawie wszyscy współzawodnicy przyłączyli się do mety bez wypadku. Zwycięscą był Billington, Anglik, który drogę pełną przeszkód i nader niebezpieczną, przebył w 1 godzinie i 12 minutach. Drugą była panna Zuzanna Wurtz, silnie zbudowana i mająca sławę doskonałej pływaczki. Jest to pierwsza kobieta, która wyszła zwycięsko w tego rodzaju wyścigu. Tłumy Paryżan zebrane na brzegach Sekwany, oklaskując i obsypując kwiatami, witały zwycięzców, tego niezwykłego wyścigu.

Wielkie zawody pływackie w Paryżu świadczą o wstępowaniu na forum gwałtownego i kipiącego życia miasta dawnej swobody i ruchliwości, dawnej beztroski idącej w parze z wielkim temperamentem.



Zjazd polskiego związku służby państwowej: Uczestnicy zjazdu (F. t. Młoz, Lwów)

omówienie całego szeregu ważnych kwestyi związanych z warunkami, jakie wytworzyły się przy teraźniejszych stosunkach; równocześnie dołożono starania celem silnego zorganizowania się. Podczas zjazdu odbyło się również uroczyste poświęcenie sztandaru związkowego.

Pierwszy okręt polski

Na Czarnym morzu przejeżdżające fale od kilku tygodni polski okręt pasażerski, którego flaga o barwach polskich powiewa majestatycznie nad spienionymi falami morza, jako widomy znak, że Polska zmartwychwstała. Niedawno przewiózł ów statek 800 uchodźców polskich z Rosji, zgromadzonych w Sebastopolu, do Gałaczu w Rumunii. Okręt otrzymał chrzest polski w Konstantynopolu i przybrał nazwisko: „Polonia”. „Polonia” przedstawia się nader okazale, a urządzona jest wedle najnowszych wymogów i posiada maszyny pospieszne. Okręt obsługują marynarze polacy, to też miło jest słyszeć pasażerom Polakom mowę polską i komendę dawaną przez oficerów Polaków załozce statku. Podajemy ilustrację „Polonii”, która po przywiezieniu uchodźców polskich stanęła na kotwicy w Gałaczu.

Zjazd biskupów w Gnieźnie.

W ostatnich dniach sierpnia odbył się w Gnieźnie zjazd biskupów, który miał na celu omówienie

poprawieniem bytu organistów, służby kościelnych duszpasterstwa wojskowego i nauki religii w szkołach, uposażenie duchowieństwa, a w łączności z tem prawem poboru za czynności duchowne, Wreszcie rozważono sprawę hospicjum i kolegium polskiego w Rzymie. Podczas zjazdu przybyła deputacja ze Śląska, aby przedstawić swoje życzenia w stosunku do kościoła. Gdy deputacja ta wspominała jakie znaczenie dla Śląska ma Częstochowa, oświadczył biskup kujawsko-kaliski, w którego diecezji leży klasztor częstochowski, że chętnie odstąpi Śląskowi Częstochowę, gdy przyjdzie do utworzenia na Śląsku osobnej diecezji. Z Peplina za powiedział się na zjazd do Gniezna tamtejszy biskup sufragany w zastępstwie biskupa chełmińskiego, jednakże w ostatniej chwili niespodziewane przeszkody nie pozwoliły mu przyjechać. Nastrój zjazdu był nadzwyczaj podniosły.

Wpław przez Sekwanę.

W sierpniu, bieżącego roku, odbyła się wielka uroczystość pływacka w Paryżu, podczas której urządzono „wyścig pierwszeństwa” w poprzek Paryża na Sekwanie. Uczestnicy wyścigu mieli za zadanie przepłynąć Sekwanę w poprzek Paryża. Przeszkody były wielkie, gdyż uczestnicy wyścigu musieli płynąć po pod 30 mostami, koło ich filarów, o które rozbijają się fale rzeki, wytwarzając silne prądy. Do wyścigu zgłosiło się kilkunastu zawodowych, światowej sławy sportowców, między nimi także kilka kobiet, które postanowiły walczyć

Wpław przez Sekwanę: Pierwsza z kobiet, Zuzanna Wurtz, która przepłynęła Sekwanę.

Tempo przedwojennego stanu rozplywa się już coraz szerzej, obejmując najrozmaitsze gałęzie, które wojna stłumiła. To, co dotychczas tlało, albo zagasło, powoli odżywa.

Odpowiedzi Redakcyi.

Czytelnikowi z Krakowa. Z powodu ciężkiej słabości autora byliśmy zmuszeni przerwać druk powieści „Jak kruki”. O ile się dowiadujemy, w niedługim już czasie ma wrócić do Krakowa jako rekonwalescent, niezawodnie też zaspokoi wówczas uzasadnioną ciekawość P. T. Czytelników. Prosimy zatem o cierpliwość.



Kandydaci ubiegający się o nagrodę.



Wpław przez Sekwanę:

Zwycięzca Anglik, Billington.